

oProf. dr hab. Joanna Kurczewska
Instytut Filozofii i Socjologii
Polska Akademia Nauk

RECENZJA

dorobku naukowego dr Anny Jawor

w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o kulturze i religii

na podstawie przedmiotowych regulacji dotyczących stopni

Plan recenzji

I. Podstawa wykonania recenzji

II. Biogram naukowy Habilitantki – najważniejsze elementy

III. Główne osiągnięcie naukowe

IV. Konkluzja

I. Podstawa wykonania recenzji

Niniejszą recenzję przygotowałam na podstawie decyzji Rady Naukowej Instytutu Sławistyki PAN z dnia ... r. dotyczącej powołania komisji

habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania dr Annie Jawor stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie humanistyki w dyscyplinie nauki o kulturze i religii. Komisja powołała mnie na recenzentkę.

II. Biogram akademicki i zawodowy Habilitantki – najważniejsze elementy

Anna Jawor jest wychowanką Wyższej Szkoły Psychologii Społecznej w Warszawie, gdzie uzyskała zarówno magisterium w 2009 r. jak i w 2013 r. doktorat z socjologii. Jest wychowanką i uczestniczką znanego i cieszącego się wysokim uznaniem w polskiej humanistyce interdyscyplinarnego kręgu badaczek i badaczy skupionych wokół programów badawczych i dydaktycznych zaprojektowanych przez prof. Wojciecha Bursztę i jego najbliższych współpracowników. W kręgu tym podejmowane były i są podstawowe problemy teoretyczne i społeczne współczesnej kultury w oryginalny sposób usytuowany na pograniczu dyskursu akademickiego i publicznego. Cechy te można odnaleźć w dorobku naukowym ale też i w drodze zawodowej Habilitantki. Prof. Wojciech Burszta był

promotorem pracy doktorskiej Habilitantki obronionej w 2013 r. („Ponowoczesność jako wojna kultur. Konflikt wartości wokół rodziny”).

Dr Anna Jawor po ukończeniu studiów magisterskich pracowała jako wykładowca zewnętrzny w Akademii Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie (2010-2012), potem jako asystent i następnie adiunkt w Zakładzie Badań Narodowościowych Instytutu Slawistyki PAN (2011-2013), w latach 2018-2021 jako adiunkt w Zakładzie Interdyscyplinarnych Badań nad Kulturą w Katedrze Pedagogiki Społecznej i Pedagogiki Specjalnej na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego a ostatnio jako starszy asystent w Katedrze Antropologii Mediów Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Zwraca uwagę, że począwszy od pracy magisterskiej nt uczestnictwa w kulturze Zamościa (napisanej pod kierunkiem dra W.A. Rostockiego) Habilitantka łączy swą działalność refleksyjno-badawczą i z aktywnym uczestnictwem w kulturze. Tego rodzaju powiązania okazały się wielce wartościowe, dzięki nim działalność intelektualna dr Jarosz rozszerzyła się znacznie na kraj, a jak wynika z informacji o kontaktach międzynarodowych na środowiska europejskie tak badaczy jak i aktywistów społecznych.

Zacząło się to od badań w Zamościu. W 2009 roku Habilitantka przekazała pro bono Wydziałowi Kultury Miasta Zamość raport „Uczestnictwo zamościan w kulturze”. Wyniki zaprezentowała również w 2009 r. na ogólnopolskiej konferencji naukowej „Praktyki społeczne uczestnictwa w kulturze - Tendencje i dylematy” zorganizowanej przez Uniwersytet Szczeciński. Warto też zaznaczyć, że temat ten pojawia się również w trzech publikacjach autorskich Habilitantki [pozycje 9 z 2009 r., poz. 15 z 2010 r. i poz. 8 z 2011 r.]. Po obronie w 2009 r. magisterium na temat lokalnego uczestnictwa kulturowego w Zamościu Habilitantka kierowała w 2011 roku w SWPS projektem „Percepcja Zamościa przez turystów”. Trzeba zaznaczyć, że w Autoreferacie Habilitantka omawia tylko część tych działań (s. 10-11).

Uważam że połączenie doradztwa pro bono z własnymi badaniami w pełni realizującymi standardy metodologiczne (praca magisterska została wyróżniona) stanowi dobry przykład tego, co nazywam obywatelskimi naukami społecznymi.

Ten sam wzór działań naukowych reprezentuje kolejny w rozwoju Habilitantki projekt wykonany pro bono tym razem dla Biura Kultury m. st. Warszawy na temat uczestnictwa ukraińskiej młodzieży imigranckiej w kulturze Warszawy. Dodam, że oprócz raportu dla tego urzędu badanie to zostało przedstawione w książce zbiorowego autorstwa pt. „Konkultura. Wymiary uczestnictwa w kulturze młodych imigrantów z Ukrainy w Polsce” (WN Scholar, Warszawa 2020).

Habilitantkę cechuje wiele kompetencji badawczych i różnych umiejętności organizacyjnych. Wielorako popularyzuje grupowe i indywidualne naukowe poglądy, programy i rekomendacje dotyczące wartościowych i skutecznych działań w różnych środowiskach eksperckich i publicznych tak przez kontakt osobisty jak i wirtualny.

Zwraca uwagę wysoka jakość udziału Habilitantki we współpracy zbiorowej w działalności naukowej i eksperckiej. Świadczy o tym współautorstwo 3 z 9 monografii, które opublikowała, 1 z 16 rozdziałów opublikowanych w zbiorowych monografiach naukowych, współredakcja dwóch monografii i trzech tomów czasopism naukowych. Jest też współautorką 8 z 26 artykułów naukowych oraz 4 z 29 referatów wygłoszonych na krajowych lub międzynarodowych konferencjach naukowych. Trzeba podkreślić, że trzy czwarte różnego rodzaju publikacji Habilitantki jest Jej samodzielnego autorstwa.

Reasumując, dr Anna Jawor jest autorką 28 publikacji, na co składa się 10 monografii, których jest autorką lub oraz współautorką, 28 artykułów naukowych lub rozdziałów w monografiach i 3 artykuły recenzyjne. Większa część tego dorobku publikacyjnego pochodzi z okresu po uzyskaniu doktoratu. Jest to 8 monografii, 21 artykułów i rozdziałów w monografiach oraz 1 artykuł recenzyjny. 1 monografia i 3 artykuły z tego okresu zostały opublikowane w języku angielskim. Jedna z publikacji jest skrótową i wstępną wersją książki stanowiącej główne osiągnięcie badawcze Autorki.

Habilitantka podaje w Autoreferacie za Google Scholar, że uzyskała 67 cytowań (bez autocytowań) a jej Indeks Hirscha = 6. Jest też poetką i - co pochwalam - cytuje w związku z tym bardzo pochwalną ocenę swej poezji przez prof. Jana Miodka.

W dorobku przedstawionym przez Habilitantkę do oceny (obejmuje on dwa obszary - problematykę uczestnictwa w kulturze oraz szeroko rozumianej obyczajowości) szczególne znaczenie ma moim zdaniem, opublikowana po uzyskaniu przez nią doktoratu samodzielnego autorstwa książka „Intymność cenzurowana. Panika moralna wokół rodziny na przykładzie rodzin nieheteronormatywnych w Polsce” (WN Scholar, Warszawa 2018).

Rozległość i różnorodność interpretacji, pełna kontrola bogatej i multidyscyplinarnej literatury przedmiotu, wielowymiarowość podejścia badawczego i wysoka jakość metod badawczych - wszystko to sprawia, że publikacja ta stanowi zarówno wkład do nauk o kulturze i religii jak i do nauk społecznych. Stanowi również ważny wkład do publicznej debaty, która wciąż trwa w Polsce i na świecie. Już sama ta publikacja uzasadniałaby moim zdaniem przyznanie habilitacji dr Annie Jawor. Pojęcie „paniki moralnej” wprowadzone w latach 1970-ych przez tzw. kryminologię krytyczną zostało przez Habilitantkę twórczo i skutecznie zaadaptowane do polskiego dyskursu wielu nauk. Dodać trzeba, że zagadnieniu paniki moralnej wokół rodzin nieheteronormatywnych poświęconych jest także kilka przedstawionych do oceny dorobku ważkich publikacji mniejszych (artykuły i rozdziały) w języku polskim i angielskim. Świadczą one pozytywnie o jakości i oryginalności analiz podejmowanych przez Habilitantkę, która przestrzega zasad naukowego obiektywizmu w sprawach wywołujących ostre spory ideowe i polityczne.

Dodać powinnam, że w opisie dorobku naukowym Habilitantki po uzyskaniu stopnia doktora wymienionych jest jeszcze szereg innych publikacji. Nie omawiam ich jednak skupiając się na tej, którą przedstawiła jako główne osiągnięcie badawcze.

III. Główne osiągnięcie badawcze

Jako główne osiągnięcie badawcze dr Anna Jawor podaje monografię naukową „Kulturalność. Rekonstrukcja wzorca człowieka kulturalnego w Polsce” (WN Scholar 2023, stron 423). Jest to monografia autorska, która łączy propozycje teoretyczne z oryginalnymi badaniami empirycznymi oraz obszerną i zróżnicowaną kwerendą tak literatury przedmiotu jak i innych dostępnych źródeł empirycznych o potocznym rozumieniu „kulturalności” i stosowaniu tego pojęcia przez społeczeństwo polskie. Koniecznie dodać

trzeba, że monografia poprzedzona została publikacją wstępną w formie 2 rozdziałów oraz 20% Wstępu w książce zbiorowej autorstwa Wojciecha Burszty, Anny Jawor, Mirosława Pęczaka, Michała Rauszera i Piotra Zańko. Jak wyjaśnia Habilitantka na s. 79/80 i w Autoreferacie (s.13) „badania były objęte grantem ”Etnografia pamięci PRL-u. Kultura codzienności Polski powojennej 1956-1989” realizowanym pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Burszty, i realizowanego w latach 2017-2021” a „obszar badawczy [Habilitantki] obejmował zagadnienia związane z uczestnictwem w kulturze oficjalnej oraz znaczeniem =człowieka kulturalnego=". Na podstawie tego oświadczenie traktuję rozprawę jako oryginalną w tym zakresie, który wykracza poza ustalenia zawarte w innych niż „Wzorzec człowieka kulturalnego” i „Co się ceniło, a czym się gardziło. Hierarchizacje kultury” rozdziałach książki „Etnografia pamięci PRL-u”.

Część empiryczna rozprawy wspólna dla całego projektu badawczego zespołu oparta jest na 143 wywiadach co jest zgodne z przyjętym w literaturze przedmiotu wzorcem. Analiza wywiadów gęsto splata się z ich interpretacją, a poprzedza ją rozbudowana prezentacja historyczna kultury polskiej z konieczności skrótowa i oparta nie tylko na własnych badaniach, ale na szerokiej kwerendzie literatury przedmiotu .

Książka dr Anny Jawor „Kulturalność. Rekonstrukcja wzorca człowieka kulturalnego w Polsce” licząca 423 strony składa się z Wprowadzenia, pięciu rozdziałów i Zakończenia. W trakcie lektury czytelnik musi pogodzić się z tym, że Habilitantka ustawicznie negocjuje z nim i z przywoływanymi „rozmówcami” a są nimi tak imiennie określone autorzy, teoretycy, twórcy jak i anonimowi rozmówcy wciągnięci do wywiadu bądź podsłuchani w mediach lub w otwartej przestrzeni. Jest to niewygodne dla czytelnika przyzwyczajonego do standardowej normy tekstu naukowego, ale zgodne z ogólnym paradygmatem przyjętym przez Habilitantkę, która we wprowadzeniu odwołuje się do „postaci swoistego =kłącza=” i „antropologicznej wędrówki po kulturze” (za W.Bursztą, tamże). „[...]jeżeli zamyka się ją w ramach książki, to trzeba mieć świadomość, że zamknęło się tylko fragment, choćby sprawiał on wrażenie całości” (s.10).

„Wprowadzenie” zgodnie z tytułem odsłania zamierzenia Habilitantki. Znajdujemy tu jasno określony cel jakim jest wzbogacenie słownika naukowego o pojęcie „kulturalności”. Mamy tu również deklarację solidarności autorki z paradygmatem konstruktywistycznym (lub interpretacyjnym) ale nie radykalnym lecz takim, zgodnie z którym badacz zmierza do „rozumienia” czy może „współ-rozumienia” traktując badanie jako „współwytwarzanie wyników wraz z badanymi” (s. 10). Habilitantka programowo odcina się tu od założeń teoretycznych, czy od teorii w ogóle. Moim zdaniem, na szczęście dla czytelników program ten nie jest dalej realizowany. Dobrze się stało że Habilitantka zapowiada dalej w klarowny sposób treść poszczególnych rozdziałów, co ułatwia skądinąd niełatwą podróż przez dalszy tekst książki.

Rozdział pierwszy (jest to moje określenie bo w książce rozdziały są nienumerowane) poświęcony jest pojęciu „kulturalności”. Co najważniejsze to, że Habilitantka opowiada się za odróżnieniem tego, co „kulturowe” od „kulturalnego”. „Wszystko to, co nie jest naturą albo wszystko to, co ludzi łączy, jacy są, co robią itd. uznajemy za „=kulturowe=. To, co =kulturalne= (albo =niekulturalne=) uzależnione jest od kontekstu. Pojęcie =kulturalności= jest wartościujące, nacechowane pozytywnie, odnosi się od tego aspektu kultury, który jest pojmowany jako dobre obyczaje, stosowne zachowanie czy twórczość artystyczna na wysokim poziomie” (s.19). Habilitantka interesuje się właśnie tym wewnątrz kulturowym wartościowaniem. Wskazuje w tym - wciąż przecież wstępnym rozdziale - że praktyka stosowania określenia kulturalność jest wielowymiarowa, że jest relatywna w czasie a drugą jej stroną jest uczestnictwo w kulturze instytucjonalnej.

Rozdział drugi dotyczy badań kulturalności. Habilitantka dokonuje przeglądu badań naukowych nad tak rozumianą kulturalnością i stwierdza że poza kulturą językową zjawisko określone jako „kulturalność osobista” jest tak w Polsce jak i na świecie tylko wyjątkowo przedmiotem badań kulturoznawców czy socjologów, chociaż szeroko prowadzone są badania obyczajowości oraz badania nad uczestnictwem w kulturze.

Rozdział trzeci najwyraźniej wyodrębniający się z całości poświęcony jest historii polskiej kulturalności (s. 89-282). Jest to moim zdaniem ambitna próba panoramicznej narracji modelu kulturalności, zbudowana z wielu źródeł, której pełna ocena wymaga głosu specjalistów z różnych dziedzin. Co jest istotne z perspektywy socjologicznej to zamiar „pogodzenia tekstu z rzeczywistością” przez co Habilitantka rozumie uzgodnienie tego, co

podawane jest jako wartość z tym jak wartości. Autorka od - z konieczności krótkiego - opisu polskich tekstów świeckich późnego średniowiecza przechodzi przez Renesans, Barok, przełom oświeceniowy do refleksji na temat kulturowej roli inteligencji w wiekach XIX i XX, przejmującej wtedy od szlachty „monopol kulturalny” (s.148).

Rozdział czwarty poświęcony jest przede wszystkim kulturalności okresu PRL. Zgodnie z przyjętą konwencją wielostronnej i wielopodmiotowej narracji ciągłej, granica między tym a poprzednim rozdziałem jest płynna. Rzeczywistość kulturalna przedwojenna mimo dramatycznej cezury wojennej, „wpływa” w ramy polityczne nowego ustroju, który coraz bardziej podporządkowuje sobie kulturę po to, żeby w połowie lat 1950-ych stopniowo kontrolę polityczną rozluźniać. Ta część rozprawy (s.203-352) stanowi dla socjologów część zasadniczą i szczególnie interesującą. Tu znajdują zastosowanie koncepty wprowadzone w partiach wcześniejszych rozprawy i tu dokonuje się zapowiadana przez Habilitantkę rozmowa z teoretykami, badaczami, twórcami kultury i jej anonimowymi uczestnikami, którzy zgodzili się udzielić wywiadów.

Uważam, że jest to znakomity przykład dynamicznej analizy interpretacyjnej przesądzający o wyjątkowej wartości naukowej rozprawy. Kończy go teza zaskakująca, ale uzasadniona historycznie - okazuje się, że ideał kulturalności to nie „pobożny asceta, ani rycerz honorowy, ani sarmata, ani arystokrata, ani nawet (wyniosły) inteligent, a - człowiek renesansu” (s.346), który „wiedzie życie mądre, cnotliwe i twórcze”, „uważny na drugiego” (s.347). Ideał Kochanowskiego odnaleziony w pamięci PRL to swoisty paradoks, który odkryła Habilitantka.

Bardzo celna choć krótka jest też przedstawiona w rozdziale piątym książki charakterystyka kulturalności polskiej po 1989 roku. Rozpoczyna ją Habilitantka od ogólnej charakterystyki transformacji za prof. E. Tarkowska jako swoistego „chaosu” normatywnego a za prof.B. Fatygą jako „śmietnika symbolicznego”, co być może zgadza się z tym, co Durkheim opisywał na przełomie XIX i XX wieku jako anomia. Celnie przeciwstawia demokratyzację dekad poprzednich polegającą na wyrównywaniu dostępu do wartości kulturowych demokratyzacji post-transformacyjnej polegającym na wyrównaniu wszelkich elementów kultury - jej zrównaniu wewnętrznym objawiającym się w tym co prof. R. Sulima nazywa „wszystkożernością”.

Te i dalsze rozważania, w których najważniejsze dla mnie jest wskazanie dominacji logiki rynkowej w życiu kulturalnym są uzupełnione analizą „kulturalności” Polek i Polaków w świetle badań polskiej opinii publicznej i badań wśród przebywających w Polsce Ukraińców.

Uwagi krytyczne

Socjologia obyczajowości, która w dużej mierze zajmuje się dr Anna Jawor zainicjowana została w Polsce przez Marię Ossowską, poświęcającą wiele uwagi problematyce wzorów obyczajów w ramach swoich badań nad etosami rycerskim, mieszczańskim czy ogólnie polskim w swoich licznych pracach. Do większości tych prac odwołuje się także dr Jawor a wzór osobowy obywatela w ustroju demokratycznym zaproponowany przez Ossowską stanowi bowiem dla Habilitantki odniesienie wzorów człowieka kulturalnego proponowanych przez Aldonę Jawłowska i Andrzeja Tyszkę. Ossowska zajmowała się wzorem obywatela a interesujące dr Jawor cechy były tego wzoru cząstkowym komponentem. Z twórczości Ossowskiej niestety pominięta została „Moralność mieszczańska”. Moim zdaniem szczególnie przydatna byłaby dla Habilitantki znajomość rozdziału II tej książki, w którym Ossowska referuje w perspektywie historycznej krytykę etosu mieszczańskiego w kulturze polskiej poczynając od Stanisława Orzechowskiego i Sępa-Szarzyńskiego, aby następnie przejść do lewicowej i inteligenckiej krytyki kultury mieszczańskiej w wieku XIX. Pogląd Habilitantki na niejasność polskiej struktury społecznej i jej związków z kulturalnością znalazłby może rozszerzenie w związku z uwagami Ossowskiej na ten temat. Ossowska krytykując uproszczone interpretacje marksistowskie zwraca uwagę, że „ustalenie podłoża społecznego tej krytyki nie jest bynajmniej łatwe, a zwłaszcza w Polsce, gdzie na zapóźnionym pod względem ekonomicznym teren nasza chłonna inteligencja przeszczepiała szybko prądy zachodnioeuropejskie, wyrosłe na innym gruncie” („Moralność mieszczańska”, Ossolineum 1985, wyd. II). Młodopolska krytyka etosu mieszczańskiego kontynuowana w okresie międzywojennym obejmowała też tak bliski dr Jawor stosunek do sztuki („Mieszczańska niewrażliwość na piękno”) najlepiej wyrażony w wierszu J. Tuwima „Mieszkańcy”. Rozdział następnym przedstawiający modelowy wzór franklinizmu poprzez poglądy i praktyki samego Franklina zawiera też analizą przykładu polskiego franklinizmu jakim był opublikowany w 1925 roku „Życiorys własny” poznańskiego rzemieślnika. Wzór osobowy tam prezentowany koncentruje się na wiarygodności i rzetelności finansowej, a wobec twórców artystycznych i literatów reprezentuje pobłażliwą tolerancję, dalej idąc w

swych badaniach Ossowska analizując popularną na przełomie stuleci powieść Z. Urbanowskiej „Księżniczka” dostrzega w nim franklinizm wojujący przeciwko szlacheckiemu konserwyzmowi i obejmujący m.i. „szacunek dla nauki i lektury”.

Martwi mnie też nie uwzględnienie w omawianej rozprawie Pierre’a Bourdieu w literaturze teoretycznej. Bourdieu jest - krótko bo krótko - wymieniany we wcześniejszej publikacji zbiorowej w rozdziale wskazanym przez Habilitantkę jako autorski - przy okazji wywiadu z jedną z respondentek, której pogląd że kultura to, coś przyrodzonego przeciwstawiony jest koncepcji kultury jako markera statusu społecznego (s.59).

Książka „Dystynkcja” jest jednak dla wielu badaczy modelem ilościowo-jakościowej analizy społecznego zróżnicowania i badanie uczestnictwa w kulturze, wymagałoby więc uzasadnienia wprost dlaczego nie korzysta się z rozpowszechnionego w naukach społecznych pojęcia kapitału kulturowego. Domyślam się, że Habilitantka świadomie odrzuca model analizy klasowo-stratyfikacyjnej opierając się na stanowisku prof. Elżbiety Kaczyńskiej (s.81) zgodnie z którym po 1945 roku nastąpiła dekompozycja tradycyjnych struktur klasowych ustępując hierarchii z „nomenklaturą” na górze i biedotą, post-cyganerią i tzw, marginesem na dole oraz ilościowo przeważającą bezklasową „resztą” między tymi biegunami. Czy w takiej strukturze - jeśli się na nią zgodzić - a jak wiadomo stanowisko socjologów polskich w tej sprawie było zróżnicowane - pojęcie „kapitału kulturowego” traci sens? A może nastąpiło jego odłączenie od zasobów prestiżu czy dochodów? Wiąże się to z zagadnieniem roli inteligencji w życiu kulturalnym powojennej Polski.

Habilitantka skrótowo swój pogląd ogólny na relację między strukturą społeczną a kulturalnością formułuje jeszcze we „Wprowadzeniu” pisząc (s.9), że „przejawy kulturalności indywidualnej [...] można przyporządkować całym grupom społecznym” jako „postawy, rytuały itd. charakterystyczne dla danego społeczeństwa, które z biegiem czasu wytwarzają nawyki, wyrażające się w formach towarzyskich jako wzorach zachowań. Upowszechniają się z reguły w kierunku od góry do dołu, to jest od warstw dominujących, wzorcotwórczych do dołu, to jest od warstw dominujących, wzorcotwórczych, rozpowszechniają się na inne, mniej uprzywilejowane grupy społeczne [...] Niemniej bycie kulturalnym jest czymś pożądanym i oczekiwanym w relacjach społecznych na wszystkich poziomach”. Jest to pogląd idący za opisem procesu „cywilizowania Zachodu” dokonany

przez Norberta Eliasa ale uzupełniony przez uznanie społecznej uniwersalności wartościowania przez „kulturalność” niezależnie od miejsca w strukturze społecznej. Nawiasem mówiąc, Elias zwraca uwagę na hierarchię prestiżu wzorcotwórczych kultur dworskich z dworem francuskim na szczycie. Pragnę zauważyć, że o ile wpływy obce wspomniane są w historycznej części rozprawy aż do czasów Stanisława Augusta, o tyle relacje z kulturami obcymi - zachodnią, a zwłaszcza amerykańską w PRL wydają się być poza sferą zainteresowania Habilitantki. Szkoda, bo w przypadku kultury masowej i młodzieżowej niezależnie od izolacji politycznej PRL wydaje się to błędem.

Podstawowym problemem teoretycznym stanowiącym dla mnie wyzwanie przy lekturze książki „Kulturalność” jest relacja między opisowym a normatywnym rozumieniem tytułowego pojęcia. Antonina Kłoskowska do której odnosi się Habilitantka zauważyła we wstępie do „Kultury masowej”, że „To wartościujące czyli oceniające stanowisko potocznego języka było podzielane w pewnym sensie przez liczne, szczególnie filozoficzne teorie odnoszące się do kultury. [...]

Antropologiczne pojęcie kultury odrzuca podobne kryteria ograniczające zakres kulturalnych zjawisk. Dzięki swemu uniwersalizmowi umożliwia zestawianie i analizy porównawcze różnorodnych kulturalnych faktów, nie odmawiając im nigdy kwalifikacji kulturalnej na zasadzie dezaprobaty ich charakteru. Przyjęcie za narzędzie badawcze podobnego pojęcia neutralnego i wolnego od wartościujących założeń potrzebne jest szczególnie w wypadku, kiedy samo zjawisko badane jest wyraźnie przedmiotem sprzecznych ocen. Taki właśnie kontrowersyjny problem stanowią zjawiska tzw. kultury masowej.”

Pochodną przyjętego przez Habilitantkę podejścia jest nieuwzględnienie w analizie pejoratywnego określenia „niekulturalny”. Czy niekulturalny to nie mający kompetencji kulturowych w mniej lub bardziej (nie)określonym stopniu czy też reprezentujący inną, np. tzw. „knajacką” kulturę społecznego marginesu. Żartem dodam, że dla osób pamiętających z autopsji państwowy socjalizm określenie „człowiek kulturalny” ma dodatkowe szczególne znaczenie związane z jego stosowaniem przez radzieckich hegemonów, kiedy to naruszenie obowiązujących przepisów zachowania w miejscu publicznym było piętnowane jako „niekulturalnoje” przez sprzątaczkę na ulicy czy personel hotelowy.

Konkluzja monografii

Habilitantka w książce i w autoreferacie (s.6) formułuje szereg konkluzji, z których - z mojej perspektywy - w wymiarze konceptualnym najważniejszą jest, że „kulturalność to z jednej strony szeroko pojęte dobre maniery, z drugiej strony uczestnictwo w kulturze (wysokiej)”. Wydaje się więc, że „kulturalność” jest dla Habilitantki bezsprzecznie pojęciem wartościującym tak w odniesieniu do jednostek - jest się kulturalnym albo nie- lub mniej kulturalnym”, jak i w odniesieniu do „kultury”, jeśli przyjmuje się, że nie każdy wzór kulturowy zachowania ma równą wartość w ewaluacji jednostek. Pozostaje jednak pytanie jak tak „naukowo” rozumiana „kulturalność” ma się pojęciowo do pojęcia „kulturowości”, z którego Habilitantka w rozdziale pierwszym nie zrezygnowała? Jest oczywista odpowiedź, że zaproponowane przez Habilitantkę rozumienie „kulturalności” ma charakter opisowy wobec pojęcia wartościującego, że - mówiąc w uproszczeniu- opisuje wartościowanie. Tyle, że jak powszechnie wiadomo trudno pozbyć się postawy wartościującej wobec bliźniego który jest opisany jako (nie) lub jako mało-kulturalny. Zagadnienie terminologiczne ma - jak sądzę - ważny aspekt etyczny, który wymaga osobnej dyskusji.

Najważniejsza zdaniem samej Habilitantki - bo wielokrotnie powtarzana - jest jednak teza określająca treściowo kulturalność jako poszanowanie godności; współcześnie - godności nie stanowej czy hierarchicznej, ale godności jednostkowej, tak, że „empatia i tolerancja to wartości, które nie są kojarzone z klasyczną kulturalnością, a [...] dziś wydają się wyznaczać jej horyzont” (s.384). „Zakończenie” zawiera podsumowanie omówionych wcześniej badań współczesnego poczucia „kulturalności”. Habilitantka wskazuje na wysokie miejsce i coraz częstsze wskazywanie na tolerancję wobec innych jako kryterium człowieka kulturalnego. Potwierdza to jej zdaniem pogląd A. Gizy-Poleszczuk i M. Marody, że kultura ponowoczesna jest kulturą autentyczności (s.383). Można tylko wyrazić nadzieję, że dalsze badania Habilitantki w tym kierunku będą poświęcone analizie różnorodności i napięć jakie ta autentyczność w sobie zawiera.

Ocena końcowa

Podstawowym celem projektu badawczego przedstawionego w monografii „Kulturalność. Rekonstrukcja wzorca człowieka kulturalnego w Polsce” autorstwa dr Anny Jawor jest wprowadzenie i umocowanie pojęcia „kulturalności” jako pojęcia naukowego w humanistyce i naukach społecznych. Przez „kulturalność” rozumie dr Jawor „cechy i zachowania pozytywnie wartościowane w społeczeństwie, do których socjalizuje się dzieci i których się oczekuje w mniejszym lub większym stopniu od ludzi dorosłych” (s.8). Habilitantka w tym celu dokonała przeglądu historycznych zalecanych wzorów zachowania się społecznego oraz analizy praktyk używania orzecznika „kulturalność” w polskiej kulturze współczesnej. Ta propozycja stanowi odwrót od rozróżnienia „kulturalny” - „kulturowy” które zostało wypracowane w polskich naukach społecznych w połowie XX wieku. Niewątpliwie na zamiar Habilitantki wpłynęła głęboka zmiana jaka nastąpiła w ostatnich dziesięcioleciach w filozofii nauki i metodologii humanistyki i nauk społecznych i postępująca niechęć wobec radykalnej opozycji między - skrótowo mówiąc - faktami a wartościami. W grę wchodzi podstawowe nastawienie, wobec których nie można zająć postawy wykluczającej. Współczesna humanistyka i związane z nią nauki społeczne są światem różnorodności podejść. Próba swoistego połączenia opisowego i normatywnego rozumienia „kultury” została przez Habilitantkę podjęta i niezależnie od tego - czy zostanie przyjęta w debacie, którą wywoła, czy też odrzucona - oceniam tę próbę jako ważny wkład do nauk społecznych.

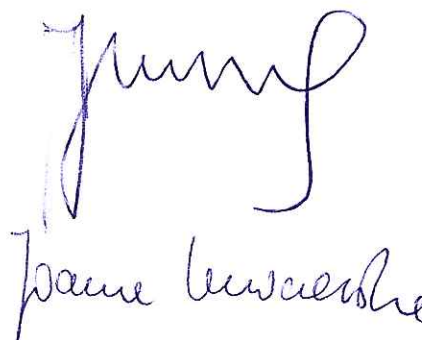
IV. Konkluzja

Parę wątpliwości i uwag krytycznych nie zmienia jednak ogólnych, nadzwyczaj pozytywnych wniosków na temat dorobku naukowego Habilitantki. Jestem przekonana, że jest to dorobek ważki i oryginalny. Habilitantka łączy głęboką znajomość współczesnej antropologii kulturalnej z szeroką wiedzą z historii kultury polskiej z wiedzą o społeczeństwie polskim. Dorobek naukowy po uzyskaniu przez Habilitantkę stopnia doktora jest duży i bogaty tematycznie. Jest też spójny, łączy go zainteresowanie kulturą tak tą „wysoką” jak i tą wyrażoną w powszechnej i codziennej obyczajowości, jej wartościami i praktykami

uczestnictwa. Tematyka różnorodna a rozpięta między z jednej strony najwyższymi ideałami kultury a z drugiej - cielesnością obyczaju stołowego. Habilitantka rozwijając założenia swojej szkoły naukowej lepi z tych różnorodnych elementów narrację starając się ją dopasować do odbieranej przez różne źródła, techniki i metody badawcze rzeczywistości.

W przedstawionym dorobku zwróciła moja uwagę zwłaszcza książka o tzw. panice moralnej wokół rodzin nieheteronormatywnych. Publiczna debata, która toczy się w Polsce i na świecie wokół tych rodzin, ich uznania i dyskryminacji jest zjawiskiem kultury par excellence. Habilitantka dokonała całościowej analizy związanej z tą debatą paniki moralnej. Już to jest ważnym wkładem Habilitantki do wiedzy o kulturze i wiedzy o społeczeństwie polskim. Przedstawiona jako główne osiągnięcie badawcze monografia „Kulturalność. Rekonstrukcja wzorca człowieka kulturalnego w Polsce” jest jednak niewątpliwie dziełem trafiającym w sedno badań nad kulturą jako badawczo uzasadniona propozycja pojęciowa scalająca badania nad uczestnictwem w kulturze z badaniami nad wzorem człowieka kulturalnego.

W związku z powyższymi konstatacjami po zapoznaniu się z przygotowanym przez dr Annę Jawor wnioskiem dotyczącym nadania stopnia doktora habilitowanego stwierdzam, że jej dorobek naukowy stanowi ważny wkład w nauki o kulturze i religii i w pełni odpowiada wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 Ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. A zatem opowiadam się za nadaniem dr Annie Jawor stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o kulturze i religii.



Janina Lewandowska